

Pierwsze czytanie ustawy o podpisach

<http://ipsec.pl/prawo-polskie/2010/pierwsze-czytanie-ustawy-o-podpisach.html>

16 grudnia w Sejmie odbyło się pierwsze czytanie projektu ustawy o podpisach elektronicznych. Na stronie Sejmu można zapoznać się ze stenogramem z tej sesji.

Jest to posiedzenie nr 80, <http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter6.nsf/0/B060D33C73A4A4C7C12577FC000F35stenogramz16grudnia2010> < /a >, [odstr.323plikuPDF](#).

Projekt został przedstawiony przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki, Dariusza Bogdana, który wyjaśnił jakie nowe rodzaje podpisu wprowadza ustawa oraz jakie mają zalety. Następnie głos zabrał poseł Antoni Mezydło (PO), który wyjaśnił jakie nowe rodzaje podpisu wprowadza ustawa oraz jakie mają zalety. Po nim poseł Zbigniew Kozak (PiS) wyjaśnił jakie nowe rodzaje podpisu wprowadza ustawa oraz jakie mają zalety. W następnej kolejności poseł Tadeusz Motowidło (SLD) wyjaśnił jakie nowe rodzaje podpisu wprowadza ustawa oraz jakie mają zalety. Na końcu poseł Jan Kamiński (PSL) wyjaśnił jakie nowe rodzaje podpisu wprowadza ustawa oraz jakie mają zalety. Kto nie wierzy, że tak to wyglądało, niech sobie sam sprawdzi w stenogramie :)

Poza powtarzaniem opisów podpisu elektronicznego posłowie mówili sporo o kosztach obecnie obowiązującego "bezpiecznego podpisu" i o tym, że samo to pojęcie jest mylące na poziomie semantycznym ({"dotychczasowa nazwa była niespójna z nomenklaturą wspólnotową, błędnie traktowana jako bezwzględna gwarancja bezpieczeństwa". Wspomniano kilkakrotnie o pieczęci elektronicznej ({"Może być w pełni zautomatyzowana, generowana przez systemy informatyczne bez udziału człowieka."}), liberalizacji rynku certyfikatów kwalifikowanych.

W kilku wypowiedziach powracał temat "małej nowelizacji" ustawy o podpisie elektronicznym, tak przynajmniej zrozumiałem wypowiedź posła Mezydły (str. 329), który apeluje o podjęcie przez Sejm prac nad {"projektem ustawy, który kiedyś był zgłoszony przez komisję Państwowa Państwowa, który znacznie obniża koszt podpisów zaawansowanych i wprowadza podpis osobisty".

W wypowiedziach posłów na temat "podpisu zwykłego" widać zgubny wpływ marketingu centrów certyfikacji, którym udało się wykształcić przekonanie, że w Polsce "sa zdefiniowane" dwa rodzaje podpisu - kwalifikowany, który kosztuje ok. 200 zł, i zwykły, który kosztuje ok. 100 zł. Mając tutaj na myśli rzecz jasną sprzedawaną przez siebie "certyfikaty komercyjne". Otóż {"obecna ustawa nie definiuje żadnego "podpisu zwykłego". Definiuje jedynie podpis bezpieczny, a podpisem zwykłym przyjęło się nazywać wszystko co nie jest podpisem bezpiecznym. Pod te nieistniejąca definicje "podpisu zwykłego" można równie dobrze podciągnąć <http://www.securitystandard.pl/artykuly/54425/Szyfrowane-certyfikaty-emailowe> Thawte jak i PGP₁/a₁.

Warto interesować się też <http://ipsec.pl/kwalifikowany-podpis-elektroniczny/2010/doczego-posluzy-pieczec-elektroniczna.html> i [pieczęci elektronicznej/a₁](#). Na razie mamy bowiem jedynie dość ogólnikowy opis funkcjonalny w ustawie, a sam mechanizm zostanie szczegółowo zdefiniowany w rozporządzeniu MG. Istnieje jednak pogląd, że {"pieczęć elektroniczna powinna być usługą świadczona przez firmy trzecie, czyli takim trochę innym znacznikiem czasu. Jeśli tak będzie to firma chcąc wystawiać faktury elektroniczne nadal będzie miała przymus zakupu usługi (w tym przypadku "usługi pieczęci elektronicznej") w firmach trzecich zamiast "pieczętować" te faktury samodzielnie - zamienił strzyk siekierki na kijek... Projekt rozporządzenia MG nie jest jeszcze dostępny, więc trudno mówić o konkretach. Wpisywałyby się to jednak w przyjmowaną przez część ekspertów za dobrą monetę racjonalizację, że skoro nowa ustawa "psuje rynek" istniejącym centrów a biedactwa tyle poinwestowały, to trzeba im to jakoś zrekompensować - innymi słowy, że 200 tys. firm powinno się solidarnie "zrzucić" na pieć firm (co o tym myśle, można przeczytać w komentarzu pod <http://ipsec.pl/kwalifikowany-podpis-elektroniczny/2010/raport-na temat-masowego-wykorzystania-elektronicznych-skrzynek-podawczych.html> i artykułem o elektronicznych skrzynkach podawczych/a₁).

Cześć zaprzyjaźnionych ekspertów zwracała też uwagę na to, do której z sejmowych komisji trafi projekt - Komisji Gospodarki (KG) czy Komisji Innowacyjności i Nowoczesnej Technologii (KI-iNT). Kluby PO i PiS zaproponował obie. Kluby SLD i PjN ogólnie poparły skierowanie "do komisji". Klub PSL - do KG.